

# Spuścizna globalnej choroby

18 sierpnia 2023

Ile osób po doświadczeniach pandemicznych z jedną tylko chorobą i receptą na „lek”, przyjęłoby go w ciemno, nie czytając informacji o nim zawartej na siedmiu stronach ulotki zadrukowanej „maczkiem”? Sądzę, że zdecydowana większość. Pomijając strony o ostrzeżeniach, przytoczę w takim razie same objawy skutków niepożądanych ujawnionych przez producenta, które ignoruje lekarz, zapisując pacjentowi w charakterze leku. Czy sam je ignoruje, czy o nich wie, a jednak zaleca – jest niewiadomą.



## Informacja czy horror?

Z ulotki lekarstwa możemy wyczytać...

1. Częste działania niepożądane (mogą dotyczyć nie więcej niż 1 na 10 osób): zapalenie przewodów nosowych, ból gardła, krwawienie z nosa, reakcje alergiczne, zwiększenie stężenia glukozy we krwi (u pacjentów z cukrzycą należy nadal uważnie monitorować stężenie glukozy we krwi), zwiększenie stężenia kinazy kreatynowej we krwi, bóle głowy, nudności, zaparcia, wzdęcia, niestrawność, biegunka, bóle stawów, bóle mięśni i

ból pleców – wyniki badań krwi wskazujące na nieprawidłową czynność wątroby.

2. Niezbyt częste działania niepożądane (mogą dotyczyć nie więcej niż 1 na 100 osób): anoreksja (utrata apetytu), przyrost masy ciała, zmniejszenie stężenia glukozy we krwi (u pacjentów z cukrzycą należy nadal uważnie monitorować stężenie glukozy we krwi), koszmary senne, bezsenność – zawroty głowy, drętwienie lub mrowienie palców rąk i stóp, zmniejszenie wrażliwości na ból i dotyk, zmiana smaku, utrata pamięci, nieostre widzenie, dzwonienie w uszach i (lub) w głowie, wymioty, odbijanie się, ból w górnej i dolnej części brzucha, zapalenie trzustki (powodujące ból brzucha), zapalenie wątroby, wysypka, wysypka skórna i swędzenie, pokrzywka, wypadanie włosów, ból szyi, zmęczenie mięśni – zmęczenie, złe samopoczucie, osłabienie, ból w klatce piersiowej, obrzęk (zwłaszcza kostek), podwyższona temperatura, obecność białych krwinek w badaniu moczu.

3. Rzadkie działania niepożądane (mogą dotyczyć nie więcej niż 1 na 1000 osób): ciężka reakcja alergiczna powodująca obrzęk twarzy, języka i gardła, który może powodować duże trudności z oddychaniem. Ciężka choroba objawiająca się łąszczeniem i obrzękiem skóry, pęcherzami skóry, ust, oczu, genitaliów oraz gorączką. Wysypka skórna z różowo-czerwonymi plamami, szczególnie na dłoniach lub stopach, z możliwymi pęcherzami. Osłabienie, tkliwość, ból mięśni, zerwanie mięśnia lub czerwono-brunatne zabarwienie moczu, zaburzenia widzenia, nieoczekiwane krwawienie lub zasinienia (siniaki), cholestaza (zażółcenie skóry i białek oczu), zerwanie ścięgna. Jeśli jednocześnie występuje złe samopoczucie lub wysoka gorączka, może to być spowodowane przez rozpad mięśni prądkowanych (rabdomiolizę). Rozpad mięśni prądkowanych nie zawsze ustępuje, nawet jeśli pacjent zaprzestanie stosowania atorwastatyny, może on również zagrażać życiu i powodować problemy z nerkami.

4. Bardzo rzadkie działania niepożądane (mogą dotyczyć nie

więcej niż 1 na 10 000 osób): reakcje alergiczne, objawy mogą obejmować nagłe sapanie i ból w klatce piersiowej lub ucisk, obrzęk powiek, twarzy, ust, jamy ustnej, języka lub gardła, trudności w oddychaniu, zapaść, utrata słuchu – ginekomastia (nadmierny rozrost tkanki gruczołowej piersi u mężczyzn). Jeśli u pacjenta wystąpi niespodziewane lub nietypowe krwawienie lub zasinienie, może to wskazywać na nieprawidłowości ze strony wątroby. Należy jak najszybciej skonsultować się z lekarzem. Zespół toczniopodobny (w tym wysypka, zaburzenia w obrębie stawów i wpływ na komórki krwi).

5. Częstość nieznana (częstość nie może być określona na podstawie dostępnych danych): utrzymujące się osłabienie mięśni – miastenia (choroba powodująca ogólne osłabienie mięśni, w tym w niektórych przypadkach mięśni biorących udział w oddychaniu), miastenia oczna (choroba powodująca osłabienie mięśni oka). Należy porozmawiać z lekarzem, jeśli u pacjenta występuje osłabienie rąk lub nóg, nasilające się po okresach aktywności, podwójne widzenie lub opadanie powiek, trudności z połykaniem lub duszności.

6. Inne możliwe działania niepożądane zgłaszane w trakcie leczenia niektórymi statynami (leki tego samego typu): zaburzenia seksualne, depresja, problemy z oddychaniem, w tym uporczywy kaszel i (lub) spłycenie oddechu lub gorączka, cukrzyca. Prawdopodobieństwo wystąpienia tej choroby jest większe u pacjentów z wysokim stężeniem cukrów i tłuszczów we krwi, pacjentów z nadwagą oraz wysokim ciśnieniem tętniczym. Podczas stosowania tego leku lekarz wykona odpowiednie badania u pacjenta.

A przecież specyfik ma tylko obniżyć poziom cholesterolu. Nieznana jest liczba takich substancji dopuszczonych do obrotu mogąca wpędzać chorych w powikłania, które oni sami spisują na karb leczonej przypadłości, bo nie podejrzewają, że lekarz i lek mogą szkodzić.

# Ścieżka zdrowia

Pojawienie się szlagierowej choroby wzmogło poziom szczególnej troski polityków o społeczeństwo. Część ludzi zachowała dystans, wiedząc, że polityk to nie medyk, więc troska musiała być fałszywa. Zagonienie ludzi jak bydło do zagród i mnożenie zakazów przeplatanych z nakazami wzbudziły nieufność do procederu drakońskich metod profilaktyki i leczenia kataru.

Poza spotęgowaną nieufnością do „troskliwych na górze”, stopniało zaufanie do systemu medycznego, który pięknie się sprywatyzował. Zawilosci wprowadzone w aptekarstwie mogą świadczyć tylko o chęci ukrycia nieznanego celu, być może korupcji. Przykładem są leki, które według komunikatu medialnego uznane za darmowe jak powyższy wydają się dobre dla ryzykantów. Po próbie realizacji recepty okazuje się, że jako darmowe te same leki mogą być realizowane tylko w niektórych schorzeniach, ale akurat nie w tym, na jakie cierpi zainteresowany. To pestka. Termin realizacji jest też oparty o dziwne kryterium. Na przykład antybiotyk musi być bezwzględnie wykupiony w ciągu tygodnia od daty recepty. Nie ma zmiłuj się, kiedy chory ledwie dowłókł się do apteki po tzw. długim weekendzie, by dowiedzieć się, że minął termin realizacji o jeden dzień i kłops. Trzeba wrócić na „ścieżkę zdrowia”, mieć szczęście umówić wizytę z lekarzem jeszcze tego samego dnia i uzyskać nową receptę. Lepiej być przewlekłym chorym, wtedy recepta niby ważna cały rok, ale ograniczona ilością opakowań jednorazowego zakupu zapewni atrakcje marnowania czasu i...zdrowia w cyklicznym składaniu prośby o przedłużenie.

## Co nam zostało z czujności?

Panująca powszechnie globalna choroba zmusiła do zainteresowania się zbawienną substancją mającą gwarantować zdrowie i odporność. Wyteżaliśmy wysiłki, by dowiedzieć się szczegółów o jej składzie i działaniu. Ujawnienie tamtej ulotki producenta ostatecznie skróciło kolejki oczekujących na

poddanie się rzekomej profilaktyce.

Zdrowy sceptycyzm jako podstawowy mechanizm odporności na głupotę zanikł z upływem czasu i mnogością nowych trosk. Ludzie zapomnieli i nie dostrzegają, że medycyna jest ofiarna dla farmacji, poświęcając dla jej zysków zdrowie i życie ludzkie w niezbadanych ilościach. Zapewne proporcjonalnych do ilości wydanych certyfikatów dopuszczenia w obrocie na polski rynek.

Dylemat pacjenta brać czy nie brać na ogół zakłóca wiara, że przepisany przez lekarza produkt nie powinien szkodzić. A jednak. Jeśli złe nawyki żywieniowe doprowadziły organizm do zachwiania równowagi, czyli choroby, lekarz zaleca stosowną dietę. Dopiero rygorystyczne zastosowanie się do niej i sprawdzenie stopnia skuteczności wydają się momentem decyzji na przyjęcie produktu o tak rozległej ilości i wadze skutków niepożądanych.

Wniosek: nie ufamy, sprawdzamy i sami podejmujemy decyzję o zastosowaniu leku. Jeśli lekarz, któremu zgłaszamy wątpliwości zareaguje emocjonalnie, bez chwili wahania powinniśmy zmienić lekarza.

Autorstwo: Jola

Źródło: WolneMedia.net